

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 11 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu zmienił prawomocne postanowienie tego Sądu

o stwierdzeniu nabycia spadku po E. M. wydane w dniu

9 stycznia 1998 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 1173/97 w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po E. M., synu A. i W., zmarłym w dniu 25 marca 1988 roku w G., ostatnio stale zamieszkałym w G., na podstawie testamentu z dnia 30 czerwca

1983 roku sporządzonego przed Naczelnikiem Miasta G., otwartego

i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w Zgierzu w dniu 16 stycznia 2012 roku nabyli córka D. B. z domu M. oraz wnukowie J. B. i R. B. po 1/3 części spadku każdy z nich; ponadto Sąd ustalił, że każdy z uczestników ponosi we własnym zakresie koszty związane z jego udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca E. M. sporządził testament w dniu 30 czerwca 1983 roku oświadczając swoją ostatnią wolę ustnie Naczelnikowi Miasta G. J. T., w obecności dwóch świadków: A. J. i G. R.. Oświadczenie spadkodawcy zostało zaprotokołowane i odczytane spadkodawcy, a następnie podpisane przez spadkodawcę, świadków

i Naczelnika. W tak sporządzonym testamencie E. M. oświadczył, że całą należącą do niego część placu i budynku przy ul. (...) w G. przeznaczą po swojej śmierci dla córki D. B. i wnuków J. B. i R. B.. Powyższe wyczerpywało prawie cały spadek po zmarłym. W chwili składania oświadczenia spadkodawca był zdrowy i świadomy treści składanych oświadczeń. Sąd Rejonowy ustalił, że E. M. zmarł w dniu

25 marca 1988 roku w G., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. Jako spadkobierców ustawowych pozostawił żonę W. M. oraz córkę D. M.. Spadkodawca miał jeszcze córkę H. M., która zmarła w 1965 roku nie pozostawiając zstępnych. Nikt nie zrzekał się dziedziczenia, nie składano oświadczeń spadkowych, a w skład spadku nie wchodziło gospodarstwo rolne. D. B. zmarła w dniu 16 grudnia 1996 roku. Sąd Rejonowy ustalił także, że W. M. w dniu

5 grudnia 1997 roku złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po mężu E. M. oraz po córce D. B.. Sprawa ta toczyła się pod sygn. akt I Ns 1173/97 i zakończyła się postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 9 stycznia 1998 roku. W punkcie 1 tegoż postanowienia stwierdzono, że spadek po E. M. na podstawie ustawy nabyli żona W. M. i córka D. B. po 1/2 części każda z nich. W punkcie 2 tegoż postanowienia stwierdzono, że spadek po D. B. na podstawie ustawy nabyli mąż A. B. oraz synowie R. B. i J. B. po 1/3 części każde z nich. Sąd pierwszej instancji ustalił, że testament E. M. został zatajony w pierwszym postępowaniu spadkowym. Testament ten M. B. po śmierci męża J. B. znalazła w jego dokumentach.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że zachodzą podstawy w świetle art. 679 k.p.c. do zmiany postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po E. M., gdyż wnioskodawczyni

w niniejszej sprawie M. B. nie była uczestnikiem poprzedniego postępowania, spadkodawca sporządził ważny i prawidłowy testament

w trybie art. 951 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili śmierci spadkodawcy). W ocenie Sądu Rejonowego, uczestnik H. B. nie wykazał, że przedmiotowy testament został odwołany przez spadkodawcę. Zważywszy, że należący do E. M. udział w placu i budynku przy ulicy (...) w G. wyczerpuje prawie cały jego majątek, stosownie do art. 961 k.c. osoby wskazane w testamencie należało poczytywać za spadkobierców w częściach równych.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520

§ 1 k.p.c., (postanowienie wraz z uzasadnieniem: k. 89 i k. 92 – 96).

Uczestnik H. B. w apelacji od opisanego postanowienia

w całości wniósł o jego zmianę i oddalenie wniosku. Ponadto, wniósł

o zasądzenie kosztów postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych dla postępowania odwoławczego.

Skarżący zarzucił w apelacji naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 679 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że ograniczenie przewidziane w tym przepisie, a dotyczące nowych podstaw, nie obejmuje spadkobiercy uczestnika poprzedniego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku oraz poprzez jego niezastosowanie w zakresie 1-rocznego terminu do wniesienia wniosku w trybie tego przepisu i brak odniesienia się przez Sąd pierwszej instancji do uchybienia rocznemu terminowi do wniesienia wniosku o zmianę postanowienia przez wnioskodawczynię; art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie przez Sąd Rejonowy, że „testament został zatajony w pierwszym postępowaniu spadkowym”, co zdaniem Sądu było okolicznością nową w niniejszym postępowaniu, gdy tymczasem z zeznań wnioskodawczynie i uczestników wynika, że J. B., R. B. i M. B. wiedzieli o treści testamentu od co najmniej 1996 roku, a poprzednik prawny wnioskodawczynie – J. B. był w jego posiadaniu oraz przez ustalenie, że nie doszło do zmiany woli testatora E. M. z dziedziczenia testamentowego na ustawowe i zniszczenia testamentu oraz przez pominięcie treści zapewnienia spadkowego uczestniczki W. M. złożonego w sprawie I Ns 1173/97, w którym wskazała ona, iż wola spadkodawcy E. M. uległa zmianie po sporządzeniu testamentu i ograniczenie się do wskazania an stronie 4 uzasadnienia, że taka interpretacja zachowania uczestników postępowania jest zdecydowanie za daleko idąca i nie znajduje podstaw w aktach sprawy i prowadzonym postępowaniu dowodowym; ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej analizy okoliczności określonych na gruncie art. 679 § 1 k.p.c. w zakresie spełnienia przesłanki nowości oraz zachowania terminu do wniesienia wniosku, (apelacja: k. 100 – 102).

Wnioskodawczynie wniosła o oddalenie apelacji, (protokół rozprawy: k. 121).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację jako zasadną w zakresie rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji z punktu 1 zaskarżonego postanowienia należało uwzględnić oraz w konsekwencji zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek oddalić oraz oddalić apelację w pozostałym zakresie, czyli co do punktu 2 zaskarżonego postanowienia.

Należy na wstępie podnieść, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Ł. uznaje za prawidłowe i w przeważającym zakresie przyjmuje za własne. Należy przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Natomiast Sąd Okręgowy w Łodzi zmienia ustalenie Sądu pierwszej instancji, iż testament E. M. został zatajony w postępowaniu spadkowym prowadzonym w sprawie pod sygn. I Ns 1173/97 Sądu Rejonowego w Zgierzu oraz co do czasu odnalezienia testamentu przez M. B.. W tym zakresie zasadny okazał się zarzut apelacyjny naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Stosownie do wskazanego przepisu, sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może tylko wtedy być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub

w dostatecznie potwierdzone, gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00). Należy wskazać, że uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po E. M. i D. B. w sprawie o sygn. akt I Ns 1173/97 byli: W. M. (żona spadkodawcy E. M.), A. B. (mąż spadkodawczyni D. B.), J. B. i R. B. (synowie spadkodawczyni D. B.). W toku postępowania, na rozprawie w dniu 9 stycznia 1998 roku W. M. złożyła zapewnienie spadkowe, w którym podała, że E. M. sporządził testament. Dodatkowo W. M. podała, że testament ten został zniszczony jeszcze za życia spadkodawcy, (zapewnienie spadkowe: k. 13 załączonych akt I Ns 1173/97). Z treści zeznań złożonych w niniejszej sprawie przez wnioskodawczynię wprost wynika, że testament spadkodawcy i testament W. M. znalazła

w dokumentach męża J. B. wraz z jego świadectwami pracy, już po pierwszej sprawie spadkowej po E. M., zaś o istnieniu tego testamentu wnioskodawczyni wiedziała jeszcze przed śmiercią jej teściowej – D. B. w grudniu 1996 roku. O testamencie wiedział także jej mąż J. B., który wspominał żonie M. B., że taki testament E. M. istnieje. Testament został znaleziony przez J. B. w czasie, gdy W. M. leczyła się, a on zajmował się nieruchomością, którą zamieszkiwała, (zeznania M. B.: k. 15 i k. 64 w zw. z k. 86odw.). Wobec powyższego, w toku pierwszego postępowania spadkowego po E. M. w sprawie

o sygn. akt I Ns 1173/97 uczestnicy postępowania wiedzieli o istnieniu testamentu, a mąż wnioskodawczyni w niniejszej sprawie – J. B. wszedł w jego posiadanie najpóźniej po pierwszej sprawie spadkowej po E. M. w 1998 roku, gdyż z zeznań M. B. wynika, iż znalazła ten testament w dokumentach męża wraz z jego świadectwami pracy, już po pierwszej sprawie spadkowej po E. M..

W konsekwencji, już w 1998 roku poprzednik prawny wnioskodawczyni M. B. mógł powołać testament spadkodawcy. W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest bezzasadny, w szczególności ze zgromadzonego materiału dowodowego nie można wysnuć wniosku, że doszło do zmiany woli testatora E. M.

z dziedziczenia testamentowego na ustawowe i zniszczenia przedmiotowego testamentu. Nie może o tym świadczyć samo stwierdzenie W. M. podane w zapewnieniu spadkowym w sprawie I Ns 1173/97, iż testament został zniszczony jeszcze za życia męża.

Jako bezzasadny należało ocenić zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej analizy okoliczności określonych na gruncie art. 679 § 1 k.p.c. w zakresie spełnienia przesłanki nowości oraz zachowania terminu do wniesienia wniosku. Jak stanowi

art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uzasadnienie postanowienia powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej postanowienia

z przytoczeniem przepisów prawa. Ustalenia faktyczne oraz dokonana ocena prawna powinna zostać przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia. Skład orzekający w niniejszej sprawie podziela pogląd prezentowany

w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym naruszenie przez sąd pierwszej (drugiej) instancji art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia nie w pełni odpowiadającego wymaganiom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę środka zaskarżenia. Ma to miejsce wówczas, gdy w wyniku uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć wyjątkowo wpływ na wynik sprawy. Powyższe stanowisko zajęł Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 20 kwietnia 2004 r. (V CK 92/04 niepubl.), w wyroku z dnia 13 listopada 2003 r. (IV CK 183/02 niepubl.), z dnia

19 grudnia 2000 r. (II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002, Nr 16), w wyroku z dnia 9 listopada 2007 r. (V CSK 263/07 niepubl.), w wyroku z dnia

29 maja 2008 r. (II CSK 39/08 niepubl). Mając na uwadze przedstawiony pogląd, należy stwierdzić, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera elementy wymagane treścią przywołanego przepisu w stopniu, który sprawia, że postanowienie to nie uchyla się kontroli instancyjnej, jako takiej. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił podstawę faktyczną i prawną orzeczenia. Sąd Rejonowy ustalił, że testament E. M. został zatajony w pierwszym postępowaniu spadkowym (k. 93), zaś wnioskodawczyni M. B. nie była uczestnikiem poprzedniego postępowania spadkowego (k. 94).

Jako zasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 679 § 1 k.p.c. Stosownie do tego przepisu dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek

o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość.

W orzecznictwie słusznie przyjęto, że postępowanie o zmianę postanowienia spadkowego nie służy i nie może być wykorzystywane jako środek do usunięcia skutków bezczynności, czy wręcz błędów uczestnika postępowania spadkowego, (zob. postanowienie SN z dnia 6 czerwca 2007 roku, III CSK 19/07, Lex nr 461589). W odniesieniu do uczestnika poprzedniego postępowania o stwierdzenie nabycia spadku ustawodawca wprowadził ograniczenia dotyczące możliwości złożenia wniosku o zmianę postanowienia w trybie art. 679 k.p.c., gdyż podmiot taki może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu,

a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Zakreślony w art. 679 § 1 k.p.c. roczny termin do złożenia wniosku o zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku ma charakter zawity, (tak słusznie m.in., postanowienie SN z dnia 26 stycznia

2001 r., II CKN 784/00, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 118 i uchwała SN

z dnia 21 marca 2001 r., III CZP 4/01, OSNC 2001, nr 10, poz. 144). Termin ten biegnie od daty, w której wnioskujący o zmianę postanowienia spadkowego uzyskał możliwość powołania podstawy uzasadniającej zmianę postanowienia, której nie mógł powołać w zakończonym prawomocnie postępowaniu. Należy także podkreślić, że uregulowanie przewidziane

w art. 679 § 1 zdanie drugie k.p.c. odnosi się tak do uczestników postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, jak i do ich następców prawnych, (tak, SN m.in. w postanowieniu z dnia 25 listopada 2011 r.,

III CSK 17/11, Lex nr 1102860).

J. B. – mąż wnioskodawczyni w niniejszej sprawie, był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po E. M., zakończonego postanowieniem Sądu Rejonowego w Zgierzu

z dnia 9 stycznia 1998 roku, sygn. akt I Ns 1173/97, a to oznacza, że wniosek o zmianę tego postanowienia złożony przez jego spadkobierczynię podlega badaniu w świetle przesłanek ustalonych w art. 679 § 1 zdanie drugie k.p.c. Do zmiany postanowienia spadkowego mogło zatem doprowadzić tylko powołanie się przez wnioskodawczynię na taką nową podstawę faktyczną, która nie mogła być powołana w poprzednio toczącym się postępowaniu, a która uzasadniałaby przyjęcie, że porządek dziedziczenia po spadkodawcy jest inny niż stwierdzony w postanowieniu spadkowym.

W rozpoznawanej sprawie jest okolicznością bezsporną, że uczestnicy poprzedniego postępowania spadkowego mieli wiedzę o testamencie E. M., co zostało ujawnione w toku rozprawy. Wnioskodawczyni

w niniejszej sprawie, jako spadkobierca uczestnika postępowania spadkowego wstąpiła w ogół praw i obowiązków swojego męża. Wśród tych praw mogłoby się znaleźć także jego uprawnienie z art. 679 k.p.c., jednak tylko wówczas, gdyby w chwili jego śmierci takie mu przysługiwało. J. B. uprawnienie takie już nie przysługiwało. Nie może zatem uprawnienie takie przysługiwać jego spadkobiercy, którym jest wnioskodawczyni. Z uregulowań zawartych w kodeksie postępowania cywilnego wynika, że spadkobiercy w odniesieniu do praw i obowiązków wchodzących w skład spadku znajdują się w takiej samej sytuacji w zakresie postępowania jak spadkodawca i mogą wykorzystywać tylko te środki, które mógłby wykorzystać spadkodawca. Zatem skoro nastąpiła prekluzja uprawnienia do zgłoszenia twierdzeń i

środków dowodowych albo upływ terminu, o czym mowa w art. 679 § 1 k.p.c., dotyczy to także spadkobierców. Wymienionych ograniczeń nie można traktować jako dodatkowych obostrzeń stawiających spadkobierców w gorszej sytuacji, gdyż spadkodawca, będąc uczestnikiem poprzedniego postępowania, miał pełną możliwość przedstawienia materiału faktycznego i dowodowego, który z jego woli nie został wykorzystany w tamtym postępowaniu.

W niniejszej sprawie ustalono, że wnioskodawczyni M. B. znalazła testament spadkodawcy w dokumentach męża J. B. już po pierwszej sprawie spadkowej po E. M., zaś o istnieniu tego testamentu wnioskodawczyni wiedziała jeszcze przed śmiercią jej teściowej – D. B. w grudniu 1996 roku. O testamencie wiedział także jej mąż J. B., który wspominał żonie, że taki testament E. M. istnieje. Testament został znaleziony przez J. B. w czasie, gdy W. M. leczyła się, a on zajmował się nieruchomością, którą zamieszkiwała. Wobec powyższego, należy uznać, że do zmiany postanowienia spadkowego mogło zatem doprowadzić tylko powołanie się przez wnioskodawczynię na taką nową podstawę faktyczną, która nie mogła być powołana w poprzednio toczącym się postępowaniu, zaś przedmiotowy testament mógł zostać powołany w sprawie I Ns 1173/97. Dodatkowo, nawet przy przyjęciu, że w poprzednim postępowaniu spadkowym J. B. nie miał możliwości powołania przedmiotowego testamentu E. M., to możliwość taką uzyskał najpóźniej po pierwszej sprawie spadkowej, tj. w styczniu 1998 roku, gdyż w tym czasie mąż wnioskodawczyni w niniejszej sprawie – J. B. wszedł w jego posiadanie. W konsekwencji, upłynął zawity termin roczny z art. 679 § 1 k.p.c., który rozpoczął bieg od stycznia 1998 roku, tj. od momentu, gdy poprzednik prawny wnioskodawczyni uzyskał możliwość powołania podstawy uzasadniającej zmianę postanowienia, której nie mógł powołać w zakończonym prawomocnie postępowaniu. Wobec wygaśnięcia tego uprawnienia, nie istniało ono już w chwili śmierci J. B., a zatem nie przysługuje także jego spadkobierczyni – wnioskodawczyni M. B..

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że apelacja jako zasadna podlega uwzględnieniu i na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sąd drugiej instancji zmienił zaskarżone postanowienie w zakresie punktu 1 i orzekł co do istoty sprawy, oddalając wniosek o zmianę postanowienia spadkowego. W pozostałym zakresie, na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od zasady z art. 520 § 1 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania nieprocesowego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł także na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Zgodnie z przepisem, każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Natomiast zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c., jeżeli uczestnicy postępowania nieprocesowego są w różnym stopniu zainteresowani jego wynikiem lub ich interesy są sprzeczne, sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub włożyć go na jednego z uczestników w całości. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, zgodnie z którym zasada przewidziana w art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub - mimo braku tej równości - ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od niej odstąpić i orzec według dyrektyw określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c., (tak SN w postanowieniu z dnia 22 marca 2012 r., V CZ 155/11, Lex nr 1164757). W niniejszej sprawie interes uczestników postępowania jest wspólny, bowiem dotyczy ostatecznego ustalenia praw do spadku.